Rok IX Nr. 39 Sosnowiec, piątek 9 lutego 1934 roku Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.— Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1a Telefon Redakcji 6-92. Administracji i Drukarni 4-94. ...owe 304.247

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5.98; DĄBROWA, ... 2-77; ZAWIERCIE ul. 3-go Maja 5, tel. nr 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ... tel. 16.

Francja szuka nowych dróg

Doumergue przy pracy. — Zapowiedź strajku generalnego.

PARYŻ, 8. 2. (wł.) Prezydent Doumergue odbył konferencję z prezydentem republiki Lebrunem. W ciągu dnia Doumergue przeprowadził rozmowy z szeregiem osobistości politycznych. Gabinet jego składać się ma, jak twierdzą w kołach parlamentarnych, nietylko z b. premjerów, ale również z osobistości z poza izby, reprezentujących największe stronnictwa polityczne. Według dzienników w skład gabinetu Doumergue'a mają wejść b. premjerowie Herriot, Tardieu, Chautemps, Laval, Sarraut oraz Flandin.

PARYŻ, 8. 2. PAT. Do zapowiedzianego przez generalną konfederację pracy, strajku powszechnego, który ma się odbyć 12 lutego przystąpiły następujące organizacje: Liga praw człowieka, partja socjalistyczna, S. F. I. O., socjalistyczna partja Francji (neosocjaliści), francuska partja socjalistyczna, partja republikańsko - socjalistyczna, partja jedności proletarjackiej, unja anarchistyczna, federacja robotników i włościan, inwalidów i wdów wojennych, izba stowarzyszeń robotniczych przemysłu włókienniczego. Strajk ma trwać 24 godziny i będzie połączony zarówno w Paryżu, jak i w okolicy z manifestacjami

PARYŻ, 8. 2. PAT. Prezydent republiki przyjął prezydjum konfederacji b. kombatantów, która zapewniła prezydenta Lebruna o lojalności organizacji, grupującej na terenie Francji 3.500.000 członków.

Delegacja zwróciła uwagę prezydenta, że w obecnych okolicznościach należałoby się oprzeć na wielkiej sile moralnej, jaką reprezentuje ta organizacja.

PARYŻ 8. 2. (wł.) W Paryżu powszechnie mówią, że głównym warunkiem Doumergua jest zarezerwowanie sobie prawa rozwiąza- nia izby w momencie, który uzna za właściwy. Doumergue zaproponuje izbie powołanie specjalnej komisji śledczej dla afery Stawiskiego. Po ważnie liczą się też z restytuowaniem w czynnościach dymisjonowanego prefekta policji paryskiej Chiapee i prefekta Sekwany Renarda. W izbie deputowanych od rana odbywały obrady poszczególne frakcje parlamentarne. Radykali odbyli narady pod przewodnictwem Herriota.

Dziś również odbyło się kilkuminutowe formalne posiedzenie izby deputowanych zwołane dla rozpatrzenia budżetu. Na posiedzenie przybyli nieliczni posłowie. Przewodniczący Buisson stwierdził, że wobec dymisji rządu należy odroczyć obrady. Datę przyszłego posiedzenia wyznaczy przewodniczący.

Reorganizacja koła gminnego B.B.W.R. gm. Bobrowniki

Na wczorajszem posiedzeniu rady powiatowej BBWR postanowiono przeprowadzić reorganizację koła gminnego BBRW gm. Bobrowniki. Do zarządu gminnego koła BBWR powołano pp.: Józef Kowalik — prezes, I wiceprezes — Alfred Mikurda, II wiceprezes — Ostrowski, sekretarz — Kamiński, skarbnik — Nowalik (junior).

Na prezesów kół gromadzkich BBWR. powołano: wieś Bobrowniki — dr. Szutkowski, Rogoźnik — dr. Karch, Wojkowice Komorne— p. Mikurda, Żychcice — p. Żałek, Strzyżowice — p. Hrabi, Dobieszowice — dotychczasowy prezes. Po zatem przeniesiono siedzibę gminnego koła BBWR z Bobrownik do Wojkowic Komornych, jako do wsi centralnej.

Matka - potwór

Niemowlę przy kole lokomotywy

RADOMSKO, 8. 2. Mieszkańcy wsi Teklinów, przyglądając się pociągowi osobowemu, który zdążał z Warszawy do Częstochowy, zauważyli jakieś zawiniątko, umocowane u koła lokomotywy. Zawiadomiony o tem naczelnik stacji zatelefonował na następną stację, gdzie stwierdzono, że w zawiniątku znajdują się zwłoki dziecka.

Władze policyjne przypuszczają, że dziecko przywiązane zostało do koła w Warszawie W chwili przywiązania dziecko jeszcze żyło, w drodze jednak, wskutek obrotów koła zmarło. Policja poszukuje wyrodnej matki.

Nowy Jork bez taksówek

NOWY JORK, Wczoraj w późnych godzinach wieczornych miały miejsce w związku ze strajkiem szoferów poważne rozruchy. Na Brodway'u strajkujący szoferzy rzucili się na kursujące jeszcze taksówki, rozbili szyby i grozili pobiciem pasażerów.

O godz. 3-ej w nocy dyrekcja policyjna w Nowym Jorku wydała rozkaz aresztowania przywódców strajku.

Budżet ministerjum komunikacji

WARSZAWA, 8. 2. (wł) Otwierając dzisiejsze posiedzenie sejmu marszałek Świtalski oświadczył, że dowiedział się, iż na poprzedniem posiedzeniu poseł Marguł (str lud.) użył obraźliwego wyrażenia w stosunku do dyrektora biura sejmu. Za to marszałek przywołuje posła Marguła do porządku z zapisaniem do protokółu. Następnie przystąpiono do debaty szczegółowej nad preliminarzem budżetowym ministerjum komunikacji. Po referacie posła Starzaka zabrał głos *minister komunikacji Butkiewicz* który wszechstronnie omówił działalność ministerjum.

W dyskusji **poseł Rudowski** (B. B.) obszernie omówił zagadnienia lotnictwa, zaznaczając, że poczyniono ono w ub. roku znaczne postępy. Mówca wyraził ubolewanie, że budżet lotniczy tegoroczny utrzymany jest w przeszłorocznej wysokości. Domaganie się specjalnych środków dla lotnictwa jest z pewnością uzasadnione, gdyż lotnictwo ma do spełnienia szereg ważnych zagadnień państwowych.

Następnie po referacie **posła Średnickiego** przyjęto bez dyskusji budżet państwowego funduszu drogowego i drogowego funduszu pożyczkowego. Również bez dyskusji przyjęto po referacie **posła Hutten - Czapskiego** budżet długów państwowych. Następnie izba przystąpiła do budżetu przedsiębiorstw i zakładów ministerjum opieki społecznej, t. j. zdrojowisk, państwowego zakładu hygieny i szpitali państwowych.

Sprawozdawca poseł Dyboski podkreślił, że zdrojowiska państwowe są administrowane wzorowo a frekwencja jest coraz większa. Następny referent omówił działalność państwowego zakładu hygjeny, jako placówki naukowej pierwszorzędnej oraz działalności szpitali państwowych.

Polityka obniżenia taks szpitalnych została zapoczątkowana w państwowych szpitalach. Koniecznem jest również obniżeniem taks w szpitalach samorządowych, ze względu na zubożenie ludności.

Poruszając sprawę zdrowia publicznego referent wysunął postulat wydania ustawy o zwalczaniu chorób wenerycznych. Na tem posiedzeniu izby zamknięto. Następne posiedzenie jutro. Na porządku dziennym budżet ministerjum rolnictwa, fundusz obrotowy reform rolnych, przemysł i handel fundusz eksportowy i sprawy wewnętrzne.

Stany Zjednoczone zamierzają obniżyć stopę procentową od długów zagranicznych

WASZYNGTON, 8. 2. PAT. Z Białego Domu donoszą, że prezydent Roosevelt jest zwolennikiem polityki obniżenia stopy procentowej od wszystkich długów wewnętrznych i poszczególnych zagranicznych i publicznych, gdyż — zdaniem jego — przyczyni się to do uspokojenia w świecie i złagodzi niezwykle ciężką sytuację zarówno w Stanach Zjednoczonych, jak i zagranicą.

Według prezydenta Roosevelta, stopa procentowa jest zbyt wysoka, konieczna jest zatem zmiana w tym względzie Gdyby wierzyciele skłonni byli zmniejszyć stopę procentową, to — jak sądzi prezydent — byłoby więcej szans na uzyskanie kapitału. Otwiera to nowe możliwości dla układów w sprawie długów wojennych.

Pobłażliwość sądu gdańskiego

GDAŃSK, 8. 2. Przed sądem gdańskim odpowiadał starszy wachmistrz policji gdańskiej Edward Kern, który bez właściwego powodu rzucił się na 67-letniego rolnika Richerta w miejscowości Pomlau na terenie W. M Gdańska bijąc go kilkakrotnie w twarz i rzucając go na ziemię.

Następnie leżącego na ziemi starca bił w dalszym ciągu aż do utraty przytomności. Po ułożeniu nieprzytomnego na wozie celem przewiezienia go do szpitala, brutalny policjant gdański z nożem w ręku na dal znęcał się nad swoją ofiarą.

Gdy kilku mieszkańców wsi usiłowało mu w tem przeszkodzić, wydobył rewolwer grożąc każdemu za biciem który odważy się mu przeciwdziałać. Pomimo takiego brutalnego zachowania się urzędnika policji, sąd skazał go jedynie na 250 guldenów grzywny.

Z KRAJU i ZE ŚWIATA

OD... ...ANIA URZĘDNIKÓW PRZECIW ZASZEREGOWANIU.

WARSZAWA, 8.2. Urzędnicy składają masowo odwołania przeciwko przeprowadzeniu od 1 bm. przeszeregowaniu. Na całym teren.e Warszawy odwołało się już b..sko 2 tys. urzędników i niższych funkcjonarjuszy.

———oOo———

POS. BRYŁA WYSTĄPIŁ Z CH D.

WARSZAWA, 8.2. Poseł Stefan Bryła zawiadomił w biurze sejmu, że wystąpił z klubu stronnictwa Ch. D.

Poseł Bryła profesor politechniki lwowskiej zasiada w sejmie od r. 1926 i ostatnio uzyskał mandat z listy nr. 1 w okręgu Sambor — Rutki.

———oOo———

LIGA NARODÓW OTRZYMA SPADEK.

GENEWA, 8.2. Do Genewy nadeszła wiadomość o spadku, jaki odziedziczyła po raz pierwszy liga narodów. Pewna bagata obywatelka Stanów Zjednoczonych zapisała lidze narodów kilka miljonów dolarów, majątek ten ma służyć jako dożywocie jej mężowi, potem jej siostrze, a dopiero potem przejdzie na własność ligi narodów.

———oOo———

TRZĘSIENIE ZIEMI W MAŁOPOLSCE.

KRAKÓW, 8.2. W miejscowościach Korestów, Kosiowa i Orawczyk, w Małopolsce, około godziny 8 rano nastąpiło małe trzęsienie ziemi. Zbudzeni ze snu mieszkańcy nie mogli zrozumieć, co to się dzieje. W wielu domach poprzewracały się meble i piece, powypadały szyby.

Podziemny wstrząs trwał zaledwie kilka sekund. W tym samym czasie odczuto również lekki wstrząs w Skolem w kilku mieszkaniach nad Oporem, na szczęście bez żadnych szkód. Straty na prowincji są również minimalne.

———oOo———

DRUGA PIATILETKA.

REWAL, 8.2. Z Moskwy donoszą, że 17 kongres partji komunistycznej uchwalił i zatwierdził przedłożony przez Mołotowa i Kulbyszewa plan drugiej piatiletki, oraz konieczność natychmiastowego przystąpienia do urzeczywistnienia planu.

———oOo———

SKRADŁ KOZĘ I ZJADŁ JĄ, ŻEBY DOBRZE WYGLĄDAĆ W CZASIE POBORU.

MIKOŁÓW, 8. 2. Przed sądem grodzkim w Mikołowie odpowiadał Alfred Szkowron z Mokrego, któremu akt oskarżenia zarzuca kradzież kozy.

Oskarżony kozę zabił i zaprosił dwuch bezrobotnych, którym wyprawił ucztę. Oskarżony tłumaczy się tem, iż od dłuższego czasu jest bez zajęcia i przeszło pół roku nie jadł mięsa.

Poza tem twierdził, że za kilka dni miał stawać do poboru i w obawie żeby marnie nie wyglądał i nie otrzymał gorszej kategorji skradł kozę. Sąd nie dał wiary zwłaszcza temu ostatniemu twierdzeniu i skazał go na dwa tygodnie aresztu.

———)O(———

PROCES WALDEMARASA.

KOWNO, 8. 2. W sądzie okręgowym rozpoczął się dziś proces z oskarżenia b. premjera Litwy Waldemarasa przeciwko dyrektorowi „departamentu ochrony obywateli Nowakasowi. Waldemaras zarzuca Nowakosowi oszczerstwo w związku z wydaniem przez Waldemarasa książki, w której Nowakas dopatrzył się plagjatu myśli autora niemieckiego, wydanych w r. 1923. Waldemaras kategorycznie odrzuca posądzenie go o plagjat i domaga się skazania Nowakasa. Sąd okręgowy postanowił zarządzić ekspertyzę i posiedzenie odroczył. Proces Waldemarasa przeciwko Nowakasowi ściągnął do sądu tłumy publiczności.

Potworna zbrodnia, jakiej nie pamiętają ziemie Polski.

Spał, jadł i obsługiwał klijentów, wśród pokrajanych zwłok.

LWÓW, 8.2. Potworna zbrodnia, popełniona w budce inwalidzkiej, nieopodal parku Kilińskiego we Lwowie przez jej właściciela Hieronima Cybulskiego poruszyła całą Polskę.

Jednym z najbardziej interesujących momentów śledztwa jest sposób, w jaki policja natrafiła na ślad zbrodniarza oraz w jaki sposób zidentyfikować poćwiartowaną kobietę.

NA ŚLADZIE.

Punktem wyjścia dla policji był nieulegający wątpliwości fakt, iż morderca znajdował się w bliskim promieniu miejsca, w którem rozrzucił pokrajane części ciała.

Wśród funkcjonarjuszów policyjnych, inwigilujących najbliższy teren, znajdował się wywiadowca Sobolewski, który około godziny 19-ej zauważył, że właściciel budki Cybulski wychodził z kiosku ze sporym pakunkiem pod pachą. Sobolewski będący w towarzystwie wywiadowcy Wiśniewskiego zagadnął go słowami: „Dokąd idziesz, Heniu“ — na co Cybulski nic nie odpowiedział.

Po jakimś czasie inwalida wrócił, lecz bez pakunku.

Równocześnie w I-ym komisarjacie policji zjawił się pewien handlarz starzyzny i doniósł, iż niejaki Kołodziej, zamieszkały przy ul. Jabłonowskich 22, ofiarował mu na sprzedaż

damski płaszcz, zbroczony krwią.

Zapytany przez policję Kołodziej odpowiedział, że płaszcz dostał na sprzedaż od Cybulskiego. Kołodzieja aresztowano.

Przeprowadzona rewizja ujawniła

potworną zawartość w kiosku.

Znaleziono w nim głowę zamordowanej, zmasakrowaną nożem do niepoznania, ukrytą w teczce skórzanej, odrąbane palce złożone w pudełku blaszanem z cukierków, wielką ilość krwi i wnętrzności zebrane w wyżłobieniu w podłodze, w którem Cybulski trzymał w lecie lód, służący do chłodzenia lemoniadek.

Budka Cybulskiego, mająca wymiary 2×2 m. jest tak ciasna, wskutek masy towaru, że trudno się w niej obrócić. Znajduje się w niej ponadto łóżko i kuchenka. W tej to budce urządził zbrodniarz

potworną rzeźnię,

rąbiąc zwłoki zamordowanej i kawałkując je nożem. Czynność ta wymagała znacznego natężenia fizycznego, nie mówiąc już o zupełnym braku nerwów u mordercy.

Cybulski przepędził zarówno pierwszą, jak i następną noc w kiosku, spał tam przez dwa dni, sprzedawał towar, na kuchence gotował sobie jedzenie i spożywał je obok porąbanych kawałków trupa i kałuży krwi.

O wiele trudniej było

ZIDENTYFIKOWAĆ ZWŁOKI.

Indagowany Cybulski oświadczył, że nie znał nazwiska swej ofiary, wiedział jedynie, że była jakoby z Warszawy. W toku dochodzeń, prowadzonych bez przerwy przez całą noc do godziny 6 rano, zarządził prowadzący dochodzenia wiceprok. Mostowski sprowadzenie z pl. Bernardyńskiego i Halickiego wszystkich koryntjanek, w liczbie ponad 20-cia.

Po długiem rozważaniu stwierdziły one jednogłośnie, że

brak wśród nich niejakiej Mili Szew.

Wywiadowczynie brygady sanitarnej przeszukały natychmiast prawie wszystkie mieszkania, zajmowane na Zamarstynowie przez koryntjanki i niebawem sprowadzono gospodynię mieszkania, które zajmowała Mila Szew. Zarówno ona, jak i szereg koleżanek denatki

rozpoznała odrazu jej skrwawiony płaszcz granatowy i zielony sweter,

Ohydny morderca przyznał się w zupełności do czynu, w szczególności, iż otruł swą ofiarę przy pomocy cjanku potasu.

W niedzielę rano rozpoczął krajać trupa na części, zaczynając od głowy.

O rozmiarach ohydy, jaka panowała w środowisku, w którem żył ten bardzo zamożny kioskarz, mający dochody ministerjalne, świadczy stwierdzony przez policję fakt, iż Cybulskiego znały wszystkie prostytutki Lwowa. Niektóre z nich zeznały, że Cybulski rzucał się na nie z nożem i ranił je do krwi oraz że czynił im najpotworniejsze propozycje, świadczące o zdegenerowaniu tego osobnika.

CHCIAŁ SIĘ PRZEKONAĆ, JAK DZIAŁA TRUCIZNA.

W toku dalszych przesłuchań Cybulski zmienił częściowo swe pierwotne zeznania, złożone w ciągu nocy. W szczególności podał, iż dlatego wsypał do kieliszka z wódką denatki cjanku potasu, gdyż chciał się przekonać jak działa trucizna, którą dostał od pewnego woźnego. Gdy spostrzegł, że kobieta osunęła się martwa na podłogę, przestraszył się rzekomo swego czynu i postanowił go zataić przez porąbanie trupa na części i wyniesienie ich

na pożarcie psom i wronom.

W niedzielę popołudniu przybył do Cybulskiego znajomy jego Kołodziej, któremu powiedział, iż ma w budce zepsute mięso końskie, prosząc go by mu pomógł wynieść je. Obaj zawinęli w pakiety części zwłok i rozrzucili je w trzech miejscach: w parku Kilińskiego, w parku Jordana i na cegielni „Nafta“.

Zbrodniarz uporczywie twierdzi, że zarówno otrucia, jak i zmasakrowania zwłok dokonał w stanie pijanym.

Cybulski — degeneratem

LWÓW, 8. 2. Dookoła osoby zbrodniarza krążą we Lwowie najrozmaitsze mniej lub więcej potworne plotki, których źródłem są znajomi a zwłaszcza znajome Cybulskiego. Plotki te wywołują u normalnych ludzi wstrząs obrzydzenia i ohydy i ze względu na moralność publiczną nie nadają się do publikacji.

Potworny zbrodniarz był typem skończonego degenerata.

Zamordowana Emilja Szewówna liczyła lat blisko 40-ci i należała do najniższego typu dziewcząt ulicznych. Koleżanki nazywały ją „ślepą Milą“, ponieważ miała zeza w oku.

Instytut medycyny sądowej przystąpił we środę do badania zniesionych części porąbanych zwłok których jest

38 SZTUK.

Części te zostaną złożone celem stwierdzenia ilości zadanych cięć, rodzaju tych ostatnich oraz ustalenie ewentualnego braku całości. Wnętrzności nieszczęśliwej ofiary zostaną poddane badaniu chemicznemu, dla stwierdzenia rodzaju trucizny, którą zbrodniarz wsypał do kieliszka z wódką. Wyniku naukowej ekspertyzy należy oczekiwać za kilka dni.

KTO DOSTARCZYŁ TRUCIZNY

LWÓW, 8. 2. Dochodzenia policyjne za osobnikiem, który dostarczył Cybulskiemu cjanku potasu, uwieńczone zostały we środę w godzinach popołudniowych rezultatem.

Okazał się nim woźny uniwersytetu Franciszek Obacz, zamieszkały na Persenkówce. Aresztowany Obacz w czasie przesłuchania przyznał się, że dał przed dwoma tygodniami Cybulskiemu słoik trucizny. Cybulski prosił go o nią, rzekomo celem strucia chorego psa.

Obacza osadzono w aresztach policyjnych. Dalsze dochodzenia ustalą, jaką drogą przyszedł on w posiadanie słoika z cjankiem potasu.

Podziękowanie rabina Englarda do swoich wyborców

DO MOICH WYBORCÓW A ZWŁASZCZA INTELIGENCJI ŻYDOWSKIEJ MIASTA SOSNOWCA

Nie mogąc każdemu z osobna—tą drogą składam wyborcom, którzy w dniu 21. stycznia br. przy wyborach do Rady Pełnomocników Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Sosnowcu oddali głosy swe na listę Nr. 7. serdeczne podziękowanie.

Wyrażam równocześnie radość, że grono zwolenników naszego prądu tak wybitnie się powiększyło bo z chwilą gdy przy wyborach w roku 1931. osiągnęliśmy 590 głosów, pięćset dziewięćdziesiąt — ostatnie wybory przyniosły już 825—osiemsetdwadzieścia pięć głosów. —

Spodziewam się, że solidarność nasza nie była sporadycznym aktem, a tylko jawnem wyrażeniem poglądów swych i że nadal na słusznem stanowisku naszem stać będziemy.

RABIN SZAJA ENGLARD.

Zapowiedź zniesienia sądów doraźnych

WARSZAWA, 8. 2. Na posiedzeniu senackiej komisji skarbowo-budżetowej przy rozpatrywaniu budżetu ministerjum sprawiedliwości referent sen. Żaczek poruszył problem sądownictwa doraźnego. Na podstawie cyfr statystycznych ubiegłego roku stwierdził on, że nasilenie tego trybu wymiaru sprawiedliwości w r. 1933 znacznie w porównaniu z r. 1932 osłabło. W związku z tem sen. Żaczek zwrócił się do obecnego na posiedzeniu ministra sprawiedliwości z zapytaniem czy nie nadszedł odpowiedni moment, aby znieść sądy doraźne.

W odpowiedzi minister Michałowski oświadczył, że zamierza złożyć wniosek na radę ministrów o zniesienie sądów doraźnych.

W Kopenhadze urządzono niedawno koncert na instrumentach muzycznych przedhistorycznych, na tak znanych lurach, liczących 3000 lat. Koncert ten, słyszany przez radjo w całej Europie, nie wzbudził zachwytu.

Francja na wulkanie.

To, co się dzieje od pewnego czasu we Francji, zasługuje na baczną uwagę. Nietylko jednak spowodu istotnie niezwykłych wypadków, których jesteśmy świadkami, ile przedewszystkiem z racji niezmiernie poważnych następstw, jakie niewątpliwie pociągną za sobą obecne wydarzenia.

Do wypełnionego oddawna po brzegi kotła namiętności spadła wielka kropla: — afera Stawiskiego...

I wrzącym potokiem rozlały się długo tłumione oburzenie francuzów, obalając rząd, burząc pozorny spokój i ład, zamieniając się wkońcu w rewolucyjny potop, przewalający się krwawą falą po ulicach stolicy...

Afera Stawiskiego była tylko ostatnią, wielką kroplą, która przepełniła czarę cierpliwości społeczeństwa francuskiego i spowodowała wylew namiętności nazewnątrz — na ulicę...

Przeciętny obywatel francuski, o którym najczęściej mamy całkiem opaczne pojęcie, jest przedewszystkiem wielbicielem spokoju, ładu społecznego i takiego układu warunków gospodarczych, w którym ma największą gwarancję, dobrobytu, zarobkowania i pewności że jego oszczędności i kapitały procentują jaknajkorzystniej i są zabezpieczone najpewniej.

Tymczasem, uderzony boleśnie po kieszeni ostatniemi wstrząsami gspodarczemi a nadewszystko oburzony aferami, z których skandal finansowy Stawiskiego był największy, ten spokojny obywatel francuski stracił cierpliwość i — wyszedł na ulicę...

Aby manifestować, aby protestować przeciw rządom, które nie mogą mu zabezpieczyć jego stanu posiadania majątkowego, które tolerują złodziejów i oszustów na fotelach ministerjalnych, dygnitarskich i poselskich.

Ale obecne wydarzenia we Francji mają też i głębsze podłoże — polityczne.

Toczy się tam beznadziejna walka polityczna na terenie parlamentu pomiędzy dwoma wielkiemi obozami: lewicą i prawicą.

Obozy te są płynne. Zmieniają swe kształty od wypadku do wypadku, kaptując sobie chwilowych sojuszników dla osiągnięcia większości.

Brak natomiast w parlamencie francuskim tego elementu trwałego, jakim jest centrum. W obecnym zaś ustroju parlamentaryzmu francuskiego nie do pomyślenia jest żaden trwały, silny rząd w oparciu tylko o jedno skrzydło parlamentu.

Nadewszystko zaś niema dziś we Francji żadnego autorytetu, żadnej osobistości obdarzonej wystarczająco silnym kredytem zaufania moralnego, którąby mogła ująć ster rządów w swe ręce bez oglądania się na zmienne nastroje w izbie. Tak jak jest obecnie we Francji — jest bardzo źle. I na dłuższą metę nie da się taki stan rzeczy utrzymać bez groźby uwikłania się w katastrofalne przeżycia.

Jaką drogę obierze Francja, aby wyjść z matni — trudno w tej chwili przewidzieć. Wydaje się jednak rzeczą nieuniknioną dokonanie operacji na wszechwładztwie parlamentu na rzecz wzmocnienia władzy wykonawczej.

Najbliższe już dni powinny nam wskazać jaką drogę ratunku obrała Francja.

W świecie pracy.

Według danych Głównego urzędu Statystycznego ilość zarejestrowanych poszukujących pracy w listopadzie r ub. w porównaniu z październikiem wzrosła o 23.1 proc. (z 215 415 na na 265.197), a ilość osób, które pracę otrzymały spadła o 20.3 proc. (z 53.156 do 42.342) O ile zatem zatrudnienie wzrosło, odbył się ten wzrost bez udziału państwowych urzędów pośrednictwa pracy. W październiku ilość otrzymujących pracę stanowiła 24.7 proc. bezrobotnych, w listopadzie — 16.0 pr. Pogorszenie całkiem wyraźne.

Jeżeli porównamy poszczególne działy zatrudnienia, to stosunek zatrudnionych, dzięki pomocy urzędów pośrednictwa pracy do bezrobotnych wynosił w dziale robotników przemysłowych w październiku 31.1 proc. (47.856 na 153.754), w listopadzie — 19.4 proc. (38.456 na 198.561), wśród robotników rolnych 94.0 proc. i 7.5 proc., wśród pracowników umysłowych — 1.7 proc. i 1.0 proc., wśród służby domowej — 33.7 proc. i 35.4 proc. Pomijając więc nieliczny stosunkowo dział służby domowej, gdzie stwierdzić wypada pewną niewielką poprawę, widzimy, iż w innych gałęziach nastąpiło pogorszenie. to jest bądź sezonowe, w odniesieniu np. do robotników rolnych wobec zakończenia zajęć w polu, bądź stałe, jak w większości gałęzi przemysłu, a zwłaszcza wśród pracowników umysłowych. Gdy w październiku trudno było o pracę dla inteligenta (na 50.812 bezrobotnych zajęcie otrzymało 866, co stanowi 1.7 proc., to w listopadzie tych szczęśliwych było tylko 545 na 53.163 bezrobotnych, co wyniesie zaledwie 10 proc.

Chcąc się zorjentować, jak przedstawiają się możliwości znalezienia pracy w różnych dzielnicach, stwierdzimy, iż w woj. centralnych ilość osób, które otrzymały pracę w stosunku do bezrobotnych stanowi 12.6 proc. (12 667 na 100 575), w Warszawie — 21.3 proc. (4.523 na 21.256), w woj. wschodnich — 21 8 woj. śląskiem — 11.8 proc. (9.744 proc. (2.275 na 10.450), w tem w na 82.492) i w południowych — 9.6 proc. (3.182 na 33.165) Pomijając woj południowe, gdzie bezrobocie jest stosunkowo niewielkie, położenie przedstawia się najgorzej na Śląsku. O znalezienie pracy jest tam najtrudniej.

O ile chodzi o pracowników przemysłowych i inteligencję, to odsetek osób, którym udało się znaleźć pracę, wyrazi się cyfrą 15 0 proc. dla robotników przemysłowych) i 0 5 proc. dla umysłowych) w woj centralnych, w Warszawie — 30.7 proc. i 0.9 proc., w woj. wschodnich 41.2 proc. i 0.4 proc., w zachodnich — 24.6 proc. i 1.8 proc (w tem na Śląsku 14.2 proc. i 1 5 proc. i w woj. południowych — 9.6 proc. i 0 8 proc. Jak widzimy z przytoczonych cyfr położenie inteligencji pracującej jest bez porównania gorsze niż robotników, zajętych w przemyśle, gdyż możliwość znalezienia pracy jest wszędzie 10 — 30 razy mniejsza.

Pewne zmiany w tej dziedzinie zaszły w odniesieniu do kobiet Jeszcze przed kilku miesiącami kobiety, zadowalniające się stosunkowo mniejszem wynagrodzeniem, łatwiej znajdowały zajęcie. Obecnie jest całkiem inaczej. Wśród bezrobotnych kobiety stanowią 17.7 pr. (46.900 na 265 197), zaś wśród tych, co pracę otrzymali — 10 5 proc. (4.414 na 42.342), przyczem odsetki te dla pracowników przemysłowych wyrażone będą cyframi 14 9 proc. i 7 0 proc., dla robotników rolnych — 8.9 proc. i 43.2 proc., dla pracowników umysłowych — 25.9 proc. i 29.4 proc., dla służby domowej 36 6 pr. i 50 4 proc. Jakkolwiek w wielu działach kobiety, jako gorzej wynagradzane, znajdują pracę łatwiej od mężczyzn. to jednak w dziale najliczniejszym — przemyśle — mężczyzna, chociaż drożej płatny, chętniej jest przyjmowany do pracy.

Ubezpieczenie robotników rolnych.

Wniesiony do sejmu projekt ustawy o ubezpieczeniu robotników rolnych na wypadek niezdolności do zarobkowania oraz na wypadek śmierci, przewiduje, że ubezpieczeniu temu podlegać będą robotnicy bez różnicy płci powyżej lat 16, pozostający w stosunku pracy najemnej lub w stosunku służbowym w gospodarstwach rolnych, leśnych, ogrodowych, hodowlanych i rybnych, oraz w zakładach pracy związanych ściśle z temi gospodarstwami, nie posiadających przeważającego charakteru przemysłowego i handlowego.

Również podlegać mają ubezpieczeniu robotnicy zatrudnieni przy meljoracjach. parcelacjach, oraz komasacjach. Rozporządzenie dotyczyć będzie robotników stałych, sezonowych, zatrudnionych dorywczo dłużej niż przez 25 dni u tego samego pracodawcy, oraz służby domowej.

O czem mówią dziewczęta w biurze i w fabryce?

W Anglji ogłoszono ciekawą statystykę przeprowadzoną przez biuro warunków pracy w handlu i przemyśle. Tym razem zajęto się tematami rozmów toczonych przez dziewczęta w biurach, fabrykach, magazynach itd.

Okazuje się, iż 42 proc. rozmów dziewczęcych obraca się koło mężczyzn i miłości 27 proc. około filmów i gwiazd filmowych, 14 proc. około skandalów i plotek, 10 proc. około morderstw i samobójstw, a 7 proc. około wydarzeń i warunków pracy zawodowej.

Widać z tego, że dziewczęta zarówno w biurze jak i w fabryce czy magazynie marzą ustawicznie o miłości albo też o karjerze filmowej. Warunki ich pracy zawodowej stoją na ostatniem miejscu czem po części da się wytłumaczyć niskość płac kobiecych.

ROZMAITOŚCI

KABALISTYKA W AFERZE STAWISKIEGO.

Stawiski był przesądny. Wierzył np. w siłę cyfr 7 i 8.

Rzecz ciekawa: wiele nazw i nazwisk, odnoszących się do skandalu Stawiskiego, posiada 7 lub 8 liter Siedem liter w Bayonne, Hayette Dumarry oraz w imieniu i nazwisku jego przyjaciółki Lucette Almeras oraz w imieniu żony — Arlette.

Z ośmiu liter składają się miasta — Chamonix, nazwiska posłów — Pigalo, Bonnaure ministra Dalimer.

Siedem dodane do ośmiu daje 15. I oto z 15 liter składa się nazwa „Credit Municupal“, oraz połączone nazwiska najbliższych wspólników Stawiskiego „Charpentier — Voix“.

—o()o—

„TRÓJKĄT“ I DYKTAFON.

Przed sądem najwyższym Stanów Zjednoczonych toczy się sprawa rozwodowa, wszczęta przez „magnata konserw“ — Rudy Vallee przeciw żonie Fay Webb. Tym „trzecim“ jest.

—o()o—

PAMIĄTKA PO ZMARŁYM.

Humor angielski jest często makabryczny. Oto anegdota, przytoczona przez jeden z tygodników londyńskich.

Przyjaciel zmarłego pana X. złożył wizytę kondolencyjną wdowie. Usiadł z poważną i zasmuconą miną na tapczanie. Nagle — nastąpił głośny wybuch. Gość, znacznego wzrostu i dużej tuszy usiadł nierozważnie na gumowej poduszce, która nie wytrzymała naporu.

Gość przeprasza, obiecuje przynieść nową poduszkę. Lecz wdowa rozpacza:

— To niepowetowana strata. Mój biedny Hektor sam nadmuchał poduszkę na kilka godzin przed śmiercią.

Poduszka zawierała ostatnie niemal tchnienie mego drogiego męża.

—o()o—

CENZURA CMENTARNA.

Obywatel Buenos Aires, S. Crooner, prosił w testamencie o następujący napis na grobie: „Tu leży S. Crooner... Uwolniony od złych więzów i jeszcze gorszych przyjaciół“.

Prośbę zmarłego spełniono. Znajomi Croonera i jego krewni wystąpili do sądu o usunięcie napisu uwłaszczającego ich czci. Sąd nakazał przekreślić napis, który „zakłócał bezpieczeństwo publiczne i spokój na cmentarzu“.

—o()o—

KONKURS KŁAMSTW.

Amerykański „Klub kłamców“ w Burlington urządził doroczny konkurs „najlepszego kłamstwa“.

Pierwszą nagrodę otrzymał p. Ceresa. Opowiedział, że zegar rodzinny, przekazany mu do pra-pra dziadów, jest już tak stary, że odwieczny cień, rzucany przez wahadło, wydrążył w ciągu dziesiątków lat... dziurę w ścianie.

Drugą nagrodę otrzymał p. M. Cole za następującą historyjkę: pewna zima była tak sroga i nagła, że jezioro San Francisco zamarzło z taką szybkością, iż uwięzły wszystkie żaby. Jedynie łapki wystawały ponad powierzchnią lodu. P. Cole spędził pół dnia nad obcinaniem żabich nóżek i zarobił fortunę, przesławszy je do Francji:

...bo francuzi są smakoszami żabich łap“.

—o()o—

Dobrze wiedzieć, że...

W popdziemiach kościoła na Świętym Krzyżu w Górach Świętokrzyskich, spoczywają zwłoki ks. Jaremy Wiśniowieckiego.

* * *

W Trokach i w Wilnie ,oraz w Haliczu i Łucku istnieją arcyciekawe. starożytne, t. zw. kienesy, t. j. świątynie Karaimów - Polaków. Obecnie na czele całej społeczności karaimskiej w Polsce stoi. jako t. zw. Hachan Polski. Saraja Bej Szaszłapa, dawny Hachan na Krymie.

Ku uwadze samorządów miast Zagłębia.

Małe domki i małe mieszkanka tylko dla niezamożnej ludności.

Budowa zacznie się już w tym roku.

Komitet ekonomiczny ministrów postanowił podjęcie specjalnej akcji budowy mieszkań robotniczych już w ramach tegorocznej kampanji budowlano - mieszkaniowej. Akcja ta dotyczyć ma budowy domów o mieszkaniach pierwszej potrzeby, przeznaczonych dla ludności mniej zamożnej, t. zn. robotników oraz rzemieślników i pracowników umysłowych, **których dochód miesięczny nie przekracza 250 zł.**

Na finansowanie budowy domów o mieszkaniach tego rodzaju przeznaczone będą środki, przewidziane na kredytowanie budownictwa mieszkaniowego w planie robót na rok 1934 funduszu pracy oraz funduszu inwestycyjnego, **w łącznej sumie około 5 milj. zł.**

Celem wykonania tej akcji powołana będzie specjalna spółka z ograniczoną odpowiedzialnością o kapitale zakładow. 500.000 zł., której zadaniem prowadzenie budowy domów mieszkaniowych pierwszej potrzeby, eksploatacja ich i sprzedaż. Do spółki w charakterze udziałowców wejdzie bank gospodarstwa krajowego, fundusz pracy; za zgodą ministra skarbu mogą wejść do spółki i **inne instytucje państwowe.**

Kredyty, przeznaczone na finansowanie budownictwa mieszkaniowego pierwszej potrzeby, udzielane będą jedynie na budowę domów **1) jednorodzinnych, które są wznoszone w celu sprzedaży na warunkach odpowiadających możliwościom płatniczym ludności mniej zamożnej i 2) jednorodzinnych i zbiorowych, wznoszonych celem wynajmu mieszkań za czynszem, nieprzekraczającym możliwości płatniczych tej kategorji ludności.**

Domy te posiadać mają wyłącznie mieszkania pierwszej potrzeby o powierzchni użytkowej większej. niż 42 m. kw. — w domach jednorodzinnych, oraz 36 m. kw. — w domach zbiorowych. Maksymalny kredyt na budowę domu nie może przekroczyć sumy, uzyskanej z przemnożenia 5 tys. względnie 4 tys. zł. przez liczbę mieszkań w tym domu, jak również w żadnym wypadku nie może przekraczać 80 proc. kosztów udowy domu łącznie z gruntem **Oprocentowanie kredytów wynosić będzie 2 proc. w stosunku rocznym.**

Akcją tą winny jaknajprędzej zainteresować się samorządy miast Zagłębia, a przedewszystkiem magistrat m. Sosnowca. O katastrofalnym wprost braku mieszkań dostępnych niezamożnej ludności pisaliśmy już niejednokrotnie, zwracając uwagę odpowiednich czynników na tę sprawę.

Niechaj więc teraz sternicy naszych samorządów nie przeoczą tej sprawy i poczynią wszelkie wysiłki, aby akcja państwowa budowy małych mieszkań dla niezamożnej ludności była realizowana przedewszystkiem na terenie Zagłębia Dąbrowskiego.

NA MARGINESIE.

Nie graj Wojtek...

Zgóry zastrzegam się, że to nie jest żadna reklama loterji państwowej. Wprost przeciwnie, każdy jest kowalem swego szczęścia. Taki typ w razie przegranej czułby do mnie żal. na wypadek wygranej napewno ani cienia wdzięczności. Zreztą wielu ludzi nie wierzy wogóle w wygraną.

Przed paru dniami szedłem ulicą z takim malkotentem. Smutny był, jak noc. Chcąc go ożywić, pytam się:

— Czy grasz na loterji? — Spojrzał na mnie łagodnie, jakby z wyrzutem.

— Wygrywam w każdej loterji stawkę — odparł.

— To szczęściarz z ciebie — powiedziałem — idę właśnie kupić los. Wybierz mi numerer, tylko podobny do twego.

Na to on uśmiechnął się rzewnie.

— Czy ty nie rozumiesz — rzucił od niechcenia, że aby wygrać zawsze stawkę, wystarczy tak, jak ja, wogóle nie grać? — No i gadaj tu z takim.

Po chwili stanęliśmy przed oświetloną wystawą kolektury. Jakieś magiczne koło szczęścia. Poruszająca się strzałka. Kilku gapiów. Mój przyjaciel pyta:

— Tutaj chcesz kupić los? — Tak — mówię. On robi nieokreślony ruch ręką.

— I ty sądzisz, że w tej podłej dziurze, Sosnowcu coś padnie. Wykluczone. Najwyżej cegła na głowę.

Tłumaczę mu, że można wygrać wszędzie, że los jest ślepy, że trzeba tylko mieć ten przyniesiony łut szczęścia, ale on jest niewzruszony.

— Nabieranie naiwnych — mruczy ze złością. Żegnam go więcej, mi obojętnie. Wchodzę. Kupuję ćwiartkę i od razu czuję się jak Stawiski przed plajtą.

— — — — — —

Wczoraj pokazuje mi nabytą przez siebie ćwiartkę losu. Jest trochę nie swój.

— A więc jednak kupiłeś? — mówię tryumfująco. Na co on: — Tak, kupiłem. A wiesz dlaczego? Żeby cię przekonać, że nie wygram!

Niepoprawny malkontent.

Kac.

Sytuacja w przemyśle Zagłębia Dąbrowskiego

znów uległa poważnemu pogorszeniu.

Sytuacja w przemyśle Zagłębia Dąbrowskiego, **zarówno węglowym jak i metalurgicznym pogarsza się z dnia na dzień.** Okres stabilizacji w stanie zatrudnienia robotników na kopalniach i w fabrykach na razie minął.

W zeszłotygodniowem sprawozdaniu o stanie zatrudnienia w Zagłębiu widzieliśmy poważne pogorszenie sytuacji, spowodowane brakiem zamówień. Pogorszenie to jest obecnie tem większe, że cały szereg kopalni i fabryk, które dotąd pracowały na 5 — 6 dni w tygodniu, przeszły na 3 dni.

Dane cyfrowe, dotyczące ostatniego tygodnia, przedstawiają się następująco:

Towarzystwo „Saturn“ zwolniło z kopalni „Jowisz“ 92 robotników. towarzystwo grodzieckie, które zatrudnia zgórą 1.200 robotników i które dotąd pracowało na 5—6 dni w tygodniu, przeszło na 3 dni w tygodniu. Towarzystwo „Solvay“ przyjęło do pracy 23 robotników, huta „Bankowa“ w Dąbrowie przyjęła z urlopu turnusowego 120 robotników, prócz tego zapowiada przyjęcie do pracy około 60 robotników do wydziału rurkowni. Fabryka Hulczyńskiego zwolniła 16 osób. fabryka braci Klajn w Dąbrowie wymówiła pracę 30 robotnikom.

Dyplomy dla subskrybentów pożyczki narodowej wpłaconej w złocie

Komisarz generalny pożyczki narodowej, minister Starzyński nadesłał na ręce starosty Boxy, dyplomy dla tych subskrybentów, którzy w myśl wezwania do zamiany bezpożytecznie leżącego złota na obligacje pożyczki narodowej, część należności względnie całą należność za subskrypcję wpłacili złotem.

Dyplomy otrzymają: **dyr. Markiewicz (z kop. Czeladź), ochotnicza straż ogniowa w Czeladzi, p. J. Lachurowa z Zagórza, Michał Dudek — Sosnowiec, ul. Czysta 3, Wł. Cypliński. Sosnowiec ul. Będzińska, A. Dworakowski — Sosnowiec, ul. Narutowicza, S. Chmielnicki — Sosnowiec, ul. Czysta 8 i dr. K. Troppauer — Sosnowiec, ul. Małachowskiego 5.**

Dwa wypadki zderzenia pociągu z furmankami w Zagłębiu

Furmani cudem uniknęli śmierci

Wczoraj w godzinach rannych wydarzyły się dwa podobne wypadko zderzenia pociągu z naładowanemi węglem furmankami.

Pierwszy miał miejsce na przejeździe kolejowym w obrębie stacji Zagórze. Na przejeżdżającą furmankę, zaprzężoną w jednego konia, a powożoną przez **Łukasza Banasika** mieszkańca wsi Mrzygłód pow. zawierckiego, najechał pociąg towarowy. Siła zderzenia była tak duża. że furmanka rozbita została w drzazgi, węgiel zaś rozrzucony wokoło w promieniu kilkunastu metrów. Furman w ostatniej chwili zdołał zeskoczyć z wozu. Koń również uniknął śmierci.

Drugi wypadek miał miejsce obok walcowni hr. Renard w Sosnowcu na nieobsługiwanym przejeździe Pociąg osobowy zaczepił furmankę naładowaną węglem, którą wlókł około 60 metrów. I w tym wypadku furman uniknął niechybnej śmierci dzięki szybkiej ucieczce. Koń zerwał postronki i pocwałował na okoliczne pola.

KRONIKA

KALENDARZYK

Luty 9 Piątek

Dziś: Apolonji panny
Jutro Scholastyki
Wschód słońca: 6.48
Zachód słońca: 16.30

RADJO

WARSZAWA.

Piątek, 9 lutego.

7.00. Sygnał czasu. 7.05. Gimnastyka 7.20 Płyty. 7.35. Dz. poranny 8.00 Program na dz. bież. 11.40. Codz. Przegl. Prasy. Polsk. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Koncert popul. 12.30. Kom. meteor. 12.55. Dz. południ. 15.25. Wiad. eksportowe. 15.30. Kom. gospod. 15.40. Płyty. 16.40. Przegląd wydawnictw. 16.55 Koncert solistów. 17.50. Skrzynka leśna. 18.00. Legenda o Białem Domu w Zakopanem. 18.20. Muzyka ludowa. 19.00. Program na dz. nast. 19.05. Rozmaitości. 19.20. Dokąd jechać w święto? 19.25. Feljeton aktualny. 19.40. Kom sport. 19.47. Dz. wiecz. 20.00. Myśli wybrane. 20.02. Pogad. muz. 20.15. 18 ty koncert symf. z Filh. Warsz. 22.40. Muzyka tan. 23.00. Kom. meteor. i kom. polic. 23.05 Muzyka tan.

WARSZAWA.

Sobota, 10 lutego.

7.00. Sygnał czasu. 7.05. Gimnastyka. 7.20. Płyty. 7.35. Dz. por. 7.40 Płyty. 7.52. Chwilka gospod. domowego. 11.40. Codz. Przegl Prasy Polsk. 11.50 Życie art. stolicy. 11.57. Sygnał czasu. 12.05. Koncert zespołu jazzowego. 12.30 Kom. meteor. 12.55. Dz. południ. 15.25. Wiad. o eksporcie polsk. 15.30. Kom. gospod. 15.40. Pieśni solistów. 15.55. Chwilka lotn. 16.00. Aud. dla chorych. 16.40 Francuski. 16.55. Muzyka lekka. 18.00 Odczyt p. t. Nasze wrota na świat 18.20. Koncert z okazji Tygodnia Morza Polskiego. 19.00. Program na dz. nast. 19.05 Rozmaitości. 19.20. Przem. Szefa Kierownictwa Marynarki Wojn. 19.25. Złe na morzu. 19.40. Kom. sport. 19.47 Dz. wiecz. 20.00. Myśli wybrane. 20.02. Przemówienie prezesa zarządu Gł Ligi Morskiej. 20.10. Koncert chopinowski. 21.00. Tr z teatru La Scala Opera Gioconda. W przerw. 2 kom. meteor. i kom. polic.

KATOWICE.

Piątek, 9 lutego.

7.00. Aud. por. z Warsz. 8.00. Tr. z Poznania. 11.35. Program na dz. bież. 11.40. Tr. z Warsz. 11.50 Wiad. bież. 11.57. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Płyty. 15.20. Giełda zbożowa. 15.25. Tr. z Warsz. 15.40. Wiad. zw. Wynalazców. 15.45. Kronika harcerska. 15.50 Płyty. 16.40. Tr. z Warsz. 17.50. Ogrodnik śląski. 18.00. Tr. z Warsz. 19.00 Program na dz. nast. 19.05. Rozmaitości. 19.10. Dr. St. Śnieszko „Pompei“ 19.25. Tr. z Warsz. 19.43. Kom. śniegowy 19.47 Tr. z Warsz. 23.00. Skrzynka poczt. w jęz. franc.

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU

Piątek, dnia 9 bm. o godz 20.15 — **Występ gościnny Żyd. Zesp. Art. „Muza“.**

Sobota, dn. 10 bm. o godz 20 m. 15 „Dwaj Panowie B.“ po cenach zniżonych.

Ceny miejsc od 50 gr. do zł. 2.80.

* * *

Członkowie towarzystwa przyjaciół teatru korzystają z 30 proc. zniżki Zapisywać się do towarzystwa przyjaciół teatru można w Sosnowcu w aptece mgr. M. Jagiełłowicza. w firmie p. P. Kucharskiego, w firmie p. W. Czechowskiego. ul. 3 Maja, w kancelarji teatru miejskiego. Składka członkowska wynosi rocznie zł. 10 półrocznie zł. 5, kwartalnie zł. 2.50. Dla członków wspierających składka członkowska wynosi tylko zł. 3.

Z Zagłębia.

KU CZCI POLEGŁYCH POD HUTĄ „KATARZYNA“ W SOSNOWCU.

W związku z 29-cioletnią rocznicą poległych bojowców pod hutą „Katarzyna“ w dniu 9 lutego 1905 r., zarząd stowarzyszenia b. więźniów politycznych zwołuje dorocznym zwyczajem w domu ludowym w Sosnowcu (ul. Jasna 26), tj. w niedzielę dnia 11 bm. o godz. 14-ej nadzwyczajne zebranie członków stowarzyszenia.

Na porządku dziennym, między innemi, przewidziane: przemówienie, sprawozdania delegatów przedstawienie i herbatka towarzyska.

——::O::——

— **Zebranie syndykatu dziennikarzy Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego.** Walne zebranie syndykatu dziennikarzy Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego odbędzie się w niedzielę, 18 lutego br. o g. 10 przedpołudniem, w sali hotelu „Savoy“ w Katowicach.

— **Zarząd koła BBWR. dzielnica Stary - Sosnowiec i huta Milowice** zawiadamia, że w niedzielę, dnia 11 bm. o godz. 11-ej odbędzie się uroczystość otwarcia własnego lokalu (ul. Swobodna 24) Zarząd prosi o liczny i punktualny udział członków, sympatyków i przedstawicieli innych dzielnic

— **Zebranie dzielnicowe BBWR. koło „Kuźnica“.** Zarząd koła dzielnicowego BBWR. „Kuźnica“ w Sosnowcu podaje do wiadomości członkom i sympatykom, że w dniu 9 bm. o godz. 19.30 odbędzie się zebranie ogólne, na którem wygłosi referat naczelnik K. Nawrocki p. t. „Nowy ustrój samorządowy“ — II-gą część. Rozesłane zaproszenia imienne na dzień 7 lutego ważne są na piątek, tj. na dziś. Zarząd prosi członków i sympatyków o liczne i punktualne przybycie do nowootwartego lokalu dzielnicy w Sosnowcu, przy ul. 1-go Maja 25, do gmachu po byłych biurach C.G. Schön. Ze względu na ważność aktualnych zagadnień zawartych w nowej ustawie samorządowej, zarząd wzywa członków dzielnicy „Kuźni“ do obowiązkowego przybycia.

— **Z targowicy w Mysłowicach.** Na targowicę w Mysłowicach spędzono w ub. tygodniu 593 szt. bydła, 1.414 szt. świń, 121 szt. cielat razem 2.134 szt. zwierząt, płacono za klg. wyżej wagi rogacizny od zł. 0.40 do zł. 0.90 nierogacizny zaś od zł. zł. 0.80 do zł. 1.25

Przebieg targu: spęd słaby, targ normalny, tendencja utrzymana.

— **Drobny pożar na Saturnie.** Dnia 7 bm. w domu t-wa kop. „Saturn“ wskutek silnego napalenia w piecach, powstał pożar, który zlokalizowała miejscowa straż ogniowa. Straty wynoszą około 500 zł.

Konferencja w sprawie wycieru

kominów w starostwie będzińskiem

Pod przewodnictwem **starosty Boxy** odbyła się onegdaj w sali posiedzeń starostwa w Będzinie konferencja, na której omawiano sprawy kominiarskie.

W konferencji wzięli udział przedstawiciele przemysłu, straży ogniowych, samorządu koncesjonarjuszy kominiarskich i właścicieli nieruchomości.

Na konferencji omawiano sprawę wycieru kominów, nowej taryfy kominiarskiej, wycieru kominów na wsi, naruszania cudzych rejonów kominiarskich. Omawiano równie stosunek koncesjonowanych majstrów kominiarskich do przemysłu.

W wyniku ożywionej dyskusji zgłoszono do prezydjum na ręce **starosty Boxy** szereg wniosków i postulatów. **Starosta Boxa** przyrzekł w zakresie swej kompetencji załatwić przedstawione mu wnioski, zgodnie z przepisami prawnemi.

Likwidacja tow. „Szkoła Średnia“ w Zawierciu

Gimnazjum przejmuje nauczycielstwo

Po przeprowadzeniu reformy szkolnej i skutkiem rozszerzającego się kryzysu gospodarczego, byt istniejących w Zawierciu dwuch gimnazjów prywatnych został mocno zachwiany.

Gimnazjum żeńskie, p. H. Malczewskiej znajduje się o tyle w szczęśliwszych warunkach, że przynajmniej mieści się we własnym gmachu, natomiast gimnazjum męskie, prowadzone przez tow. „Szkoła Średnia“ mieści się w gmachu wynajętym, za który czynsz pochłania parę tysięcy złotych rocznie

Bieżące opłaty szkolne wpływają do kasy szkolnej ze znacznem opóźnieniem, przyczem zaległości wynoszą przeszło 10.000 zł. To też rada opiekuńcza tow. „Szkoła Średnia“, powzięło myśl likwidacji towarzystwa, jednakże z tym warunkiem, aby znaleźć kogoś, ktoby podjął się dalszego prowadzenia szkoły, aby ucząca się w tym zakładzie młodzież miała możność ukończenia szkoły. Po kilku projektach, których nie zrealizowano, grono nauczycielskie tego gimnazjum wysunęło projekt przejęcia szkoły, zobowiązując się do dalszego jej prowadzenia. W tych dniach odbyło się nadzwyczajne walne zebranie towarzystwa „Szkoła Średnia“ na które przybyli rodzice uczącej się młodzieży. Zebranie zagaił prezes rady opiekuńczej dyr. S. Wesołowski, wyjaśniając zebranym cel zebrania, poczem na przewodniczącego zebrania powołał kpt. Wojnę.

Następnie dyr. Wesołowski w imieniu rady opiekuńczej przedstawił zebranym obecny stan materjalny szkoły, poczem złożył dłuższe sprawozdanie z poczynionych starań w kierunku zapewnienia uczniom dokończenia szkoły.

W imieniu grona nauczycielskiego, wniosek objęcia przez zrzeszenie nauczycielstwa poprowadzenia gimnazjum, zreferował prof. Kasprzycki. Według tego projektu z chwilą objęcia szkoły byłyby przedewszystkiem znacznie obniżone opłaty szkolne. Nad sprawozdaniem dyr. Wesołowskiego oraz prof. Kasprzyckiego, wywiązała się ożywiona dyskusja, po której uchwalono likwidację towarzystwa „Szkoła średnia“, a przejęcie szkoły powierzono zrzeszeniu nauczycielskiemu.

— **Zarząd związku zawodowego maszynistów kol. koła Sosnowiec** zawiadamia wszystkich członków i rodziny zmarłych maszynistów, że dnia 10 b. m. odbędzie się w kościele parafjalnym o g. 9 nabożeństwo żałobne za zmarłych. Następnego dnia odbędzie się nabożeństwo w kościele parafjalnym o g. 12.30 oraz uroczyste pożegnanie wszystkich emerytów czł. ZZM. koła Sosnowiec, w lokalu „Oaza“. Wymarsz ze sztandarem do kościoła w niedzielę sprzed dworca o g. 12.

— **Z życia związku strzeleckiego w Czeladzi.** Przy udziale 80 osób w lokalu własnym odbyło się walne zebranie związku strzeleckiego w Czeladzi. Obradom przewodniczył prezes pow. ZS. p. W. Szenk, sekretarzował p. A. Ciuk

Ze złożonych sprawozdań poszczególnych członków zarządu wynika, iż związek strzelecki wykazuje intensywną działalność na każdym odcinku swej pracy, wychowuję swych członków według zasad obywatelskich.

Dochody związku strzeleckiego w ciągu roku wynosiły 634.97 zł. Na wysokim poziomie postawione jest przysposobienie wojskowe oraz działalność na polu oświatowem.

Na wniosek komisji rewizyjnej udzielono ustępującemu zarządowi absolutorjum, poczem dokonano wyboru nowych władz związku.

Prezesem ponownie przez aklamację wybrano p. **J. Tokarskiego**, wiceprezesem **p. J. Frąckiewicza, p. B. Domagalska, dr. M. Wiśniewskiego, inż. Terleckiego, J. Szubę i J. Gruszkę.** Komendantem związku mianowano p. **E. Bałazińskiego.** W skład komisji rewizyjnej wchodzą pp.: **J. Tajchman, W. Przybylski, Rogala i A. Czapla.**

W programie prac nowowybranego zarządu jest zorganizowanie żeńskiego oddziału Z. S., umundurowanie wszystkich strzelców, zakupienie sprzętu sportowego, oraz urządzenie na odpowiednim poziomie świetlicy strzeleckiej Zebranie zakończono odśpiewaniem **Pierwszej Brygady.**

———oOo———

Bale i zabawy w Zagłębiu

Przypominamy, że klub towarzyski PZZPP. i H. urządza jutro „Ostatnią zabawę karnawałową“, a w dniu 13 bm. — „Śledziówkę związkową“, na którą służyć będą te same zaproszenia. Zabawy te zapowiadają się znakomicie i wzbudzają ogromne zainteresowanie. Świetna organizacja, doborowe towarzystwo, bufet, bilardy, bridge, kotyljony, dobra muzyka, balonniki it. p. Na zabawie nastąpi wybór królowej i wicekrólowej, a wybrane panie otrzymają nagrody. Kto więc przyjdzie spędzić ostatnią sobotę karnawału w klubie towarzyskim, ten niewątpliwie wybierze się również na „Śledziówkę“. Wejście dla gości tylko za zaproszeniami. Członkom związku i klubu zaproszenia rozsyłane nie będą.

* * *

Komitet obywatelski przy miejskim komitecie funduszu pracy w Będzinie urządza dnia 10 bm., w sali gimnazjum zgromadzenia kupców (ul. Promyka), wielką zabawę karnawałową. W programie: barwny kotyljon, serpentiny, bridge i różne inne miłe niespodzianki. Czysty dochód przeznaczony na prowadzenie kuchni dla ubogich.

* * *

Komenda hufca i drużyna staroharcerska w Czeladzi dnia 10 bm. w sali klubu urzędników na Saturnie urządza ostatnią zabawę karnawałową z nader urozmaiconym programem. Początek o godz. 20.

* * *

Komitet zabaw i imprez dochodowych łącznie z opieką szkolną przy szkole powszechnej w Piaskach, urządza w miejscowej sokolni w dniu 10 bm. zabawę rodzicielską. Zysk z zabawy przeznacza komitet na pomoce szkolne oraz na towarzystwo popierania budowy szkół. Komu więc dobro dzieci leży na sercu, ten spieszy na zabawę, bo i ceny będą niższe od cen, jakie były na wszystkich zabawach na Piaskach i ostatni to tydzień karnawału.

* * *

We wtorek 13 bm. związek pracy obywatelskiej kobiet w Zawierciu urządza w salonach resursy TAZ Dancing — ostatni. Czysty dochód z imprezy przeznaczony zostanie na odzież dla dzieci rodziców bezrobotnych.

Z Zawiercia.

POBIŁ TAK BRATA, ŻE TEN STRACIŁ MOWĘ.

We wsi Postaszowice, w powiecie zawierckim, 22-letni parobek **Piotr Stornowski** pokłóciwszy się ze swym bratem Michałem, uderzył go laską w głowę tak fatalnie, iż ten stracił mowę.

Oburzona czynem nieludzkiego brata, miejscowa ludność wymierzyła Stornowskiemu doraźną karę, bijąc go do utraty przytomności.

Stornowski musiał oddać się pod opiekę policji, wczoraj zaś odpowiadał za swój czyn przed sądem okręgowym w Sosnowcu, który skazał go na trzy lata więzienia.

———o()o———

(z) **Likwidacja ekspozytury PUPP. w Zawierciu.** Na skutek zarządzenia ministra pracy i opieki społeczenej z dniem 1 bm. miała ulec likwidacji ekspozytura PUPP. w Zawierciu. W tym celu w dniu 7 bm. przybył do Zawiercia kierownik PUPP. w Sosnowcu, który miał dokonać likwidacji

Przedtem jednak odbyła się w starostwie konferencja, na której ustalono, że likwidacja eksp. PUPP. wpłynęłaby b. ujemnie na zwalczanie bezrobocia na terenie Zawiercia. Według wysuwanych bowiem projektów agendy ekspozytury przeniesione byłyby do Sosnowca.

Wobec takiego stanu rzeczy kierownik PUPP. w Sosnowcu wyraził zgodę na pozostawienie ekspozytury do dnia 1 kwietnia pod warunkiem dostarczenia ekspozyturze odpowiedniego lokalu.

Z dniem 1 kwietnia ekspozytura ulegnie likwidacji, a agendy jej obejmie fundusz bezrobocia w Sosnowcu. Ponieważ zarządzeniem tym zaskoczone zostały, tak władzę miejskie, jak i administracyjne, wszczęły one starania u wyższych władz, aby nie dopuścić do likwidacji tak po rzebnej na terenie Zawiercia instytucji. Trudno sobie bowiem wyobrazić, aby bezrobotni, którzy chcieliby być zapośredniczeni do pracy, urządzali w tym celu do odległego o 45 kilometrów od Zawiercia Sosnowca, masowe pielgrzymki. Spodziewać się należy, że władze, którym na sercu leży i dobro miasta i dobro bezrobotnych, likwidacji ekspozytury PUPP zaniechają.

Wracamy do roku 1900.

Te same piosenki i.. fiakry.

Moda na rok 1900 nietylko nie minęła w Paryżu, ale wzmaga się z dnia na dzień. W kinach pokazują kawałki drżącej taśmy, która ilustruje wypadki i mody tego okresu w teatrach wystawiają sztuki w strojach z tamtej epoki secesji i brzydoty.

Obecnie zaś powstaje specjalny kabaret roku 1900. Znany piosenkarz Henri Varna będzie dyrektorem tego teatrzyku, na którego estradzie będą występowali ci wszyscy, którzy jeszcze żyją, a którzy w tamtych czasach zbierali laury na scenkach słynnych „Caf-conc" lokali, gdzie kawiarnia łączyła się z kabaretem.

Odżyją dawne stroje, talje cienkie, jak u osy, monokle na sznurkach, naiwne, ale melodyjne kuplety.

Odżyje cały wdzięk czasów naszego „Zielonego Balonika" czy „Czarnego Kota".

W Paryżu opowiadają sobie, że dla stworzenia tem większej iluzji, do stolików będą podawali kufle piwa po cenie tamtych czasów: po 20 centymów, oraz że przed kabaretem będą czekały autentyczne konne dorożki, jakich obecne pokolenie Paryża już nie widzi, po 2 franki za kurs.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Kronika

× **Mecz hokejowy w Ostrowcu kieleckim między RKS. Radom a KSZO** Ostrowiec zakończył się remisowo 2:2 (1:0, 0:0, 1:2). Sędziował p. Vogel.

× **Warta (Poznań) uzyskała mistrzostwo Polski w boksie — valkoverem.** Zarząd polskiego związku bokserskiego postanowił w dalszym ciągu utrzymać w mocy swą uchwałę, wyznaczającą mecz Warta — Skoda na 11 b. m. do Poznania, a zatem wobec zawiadomienia Skody, iż do Poznania nie przyjedzie, przyznany zostanie Warcie valkover i tytuł mistrza Polski bez walki.

Zarząd PZB postanowił sprzeciwić się również pertraktacjom Warsz. O. Z. B. w sprawie meczu Warszawianka — Moskwa, ponieważ zarząd PZB uważa iż najpierw winien być rozegrany mecz Polska — Sowiety w maju rb.

W życiu naszego pięściarstwa nie ustają więc ciągłe wewnętrzne tarcia, które nie przyczyniają się wcale do wzmocnienia autorytetu boksu nazewnątrz.

× **Mistrzostwa hokejowe świata w Medjolanie** Tegoroczny turniej hokejowy o mistrzostwo świata w Medjolanie nie ma zbyt normalnego przebiegu W turnieju eliminacyjnym wysunęli się na pierwsze miejsca niespodziewani zwycięzcy.

Tabele poszczególnych grup po zakończeniu turnieju eliminacyjnego przedstawiają się następująco: grupa I: 1) Węgry 2 p., 2) Czechosłowacja 2 p., 3) Anglja 2 p. Grupa II; 1) Szwajcarja 6 p., 2) Francja 2 p., 3) Rumunja 2 p., 4) Belgja 2 p. W tej grupie sensacją było zwycięstwo Belgji nad Francją 2:0. Grupa III exeque Austrja 2 p., Niemcy 2 p., Włochy 2 p.

× **Polska nieprędko otrzyma mandat kolarskich mistrzostw świata.** W Paryżu odbył się kongres międzynarodowej unji kolarskiej, podczas którego dokonano przydziału mistrzostw świata na najbliższe lata.

Mistrzostwa te organizować będą następujące państwa: r. 1934 — Niemcy (Lipsk), 1935 — Belgja, 1936 — Szwajcarja, 1937 — Danja. **Polska kandydowała na r. 1936, ale projekt ten został odrzucony.**

Popierajcie L.O.P.P.

Z Olkusza.

(ol) **Dyplomy** od komisarza generalnego pożyczki narodowej otrzymali p. Anzelmina Zalewska z Klucz za złożone na pożyczkę narodową 10 rb. w złocie i p. Henryk Sadowski z Pilicy za 90 zł. i 30 rb. w złocie.

(ol) **Wybory wójta w Sławkowie** odbędą się w dn. 10 bm., natomiast w Pilicy 17 bm., a nie 10 bm. — jak to zamieściliśmy w numerze wczorajszym

(ol) **Tylko jeden z kwalifikacjami.** Na około 30 podań o zezwolenie na prowadzenie biura porad i pisania próśb na terenie pow. olkuskiego, władze sądowe i administracyjne zezwoliły na otwarcie biura tylko p. Likowi w Wolbromiu, b. sekretarzowi sądowemu, jako posiadającemu wszystkie kwalifikacje w tym kierunku. Wszystkim pozostałym reflektantom podania załatwiono odmownie.

(ol) **Rejestracja bezrobotnych** Na skutek zarządzenia powiatowego komitetu funduszu pracy w Olkuszu, na terenie powiatu wszystkie zarządy miejskie i gminne przeprowadzaja obecnie spisy bezrobotnych, podlegających ustawie o opiece społecznej Jednocześnie komitet powiatowy uprzedza że w razie gdyby nie był możności udzielania zasiłków, dalszą akcię zapomogową musiałyby kontynuować właściwe zarządy mieskie lub gminne ze swych własnych funduszów Kwalifikacje do zasiłku przy współudziale opiekunów społecznych, muszą być zakończone przed 16 bm.

(ol) **Nowe władze koła LOPP w Olkuszu.** Odbyło się walne zebranie członków miejskiego koło LOPP nr 1 w Olkuszu. Po sprawozdaniu, złożonem przez pp.: dyr. Majewskiego, Pedworskiego i komisji rewizyjnej — p Gęgotka, zarządowi uchwalono absolutorjum i wyrażono podziękowanie za pracę. Do nowego zarządu wybrano: pp. dr. W. Gorczycę, J. Podworskiego, J. Kałużnę, ks. Piskorza, inż. Feczkę St. Noconia, A. Byczkę i J. Zycha. Na zastępców: pp. inż. Żubra i Struzika W skład komisji rewizyjnej weszli: pp. W. Gęgotek, Łataś, i R. Kudera zastępcy: pp. H. Piętowa i P. Massalski. Delegatami zostali: pp. M. Mitka i A. Siermantowski. Budżet uchwalono w wysokości 4.400 zł. Na zebraniu poruszono kwestję zjednania większej ilości członków, zwłaszcza ze sfer mieszczańskich. Zebraniu przewodniczył inż. J. Żubr.

---

99. POWIEŚĆ.

WAMPIR W SPÓDNICY

— Szczególnie są podobieństwa na tym świecie! — wyrzekła Julja Tordier tonem drwiącym.

— Z jakiego powodu czyni pani tę uwagę? — spytała przełożona pensyj.

— Bo gdybym spotkała Joannę Bertinot w domu mniej zacnym, od pani, myślałabym, żem ją widziała przed dziesięciu czy dwunastu dniami wśród okoliczności szczególnych.

— Wśród jakich okoliczności?

— W pałacu sprawiedliwości, z kajdankami na ręku, prowadzoną przez strażników do sędziego śledczego.

Pani Gevignot sponsowiała.

Nieprawda — ciągnęła dalej Garbuska — nieprawda, proszę pani, że to dziwne podobieństwo?

— To nie jest podobieństwo — odparła przełożona tonem poważnym. — Pani widziała właśnie Joannę.

Julja Tordier podniosła ręce i oczy ku sufitowi.

— Cóż znowu. Żartuje pani ze mnie! To niemożebne! — zawołała.

— Rzeczywiście i zaraz pani to zrozumie... Nieszczęśliwe dziecko zostało niedorzecznie oskarżone o kradzież kosztowności, ale dowód materjalny jej niewinności wyszedł niebawem na jaw i pan de Roncerny, zrozpaczony swoją winą, pobiegł do sędziego śledczego, ażeby wyjednać uwolnienie biednej Joanny.

— To się wszystko tłumaczy — podchwyciła Garbuska. — Żałuję szczerze dziewczęcia... A jednak ci Roncernowie nie chcieli jej dłużej trzymać u siebie. To mi się wydaje trochę podejrzanem...

— To Joanna nie chciała do nich powrócić.

— Dlaczego?

— Przez uczucie delikatności... Wstrętnem było dla niej żyć w domu, gdzie ją oskarżono o kradzież.

— Pojmuję... To dziewczę jest godne pożałowania i w zupełności zasługuje, ażeby się niem zajęto... Jak rodzice musieli cierpieć, skutkiem tego, co się jej przytrafiło?

— Joanna nie ma wcale rodziców...

— Sierota?

— Tak.

— Czy znała matkę swą?

— Nie.

— A ojca?

— Umarł, kiedy jeszcze była dzieckiem.

Garbuska słuchała ze szczególną uwagą odpowiedzi pani Gevignot.

Czoło jej było zmarszczone, brwi ściągnięte.

Rzec możnaby, że jakaś wielka praca odbywała się w jej mózgu.

— Czyżby to dziecko było podrzutkiem? — spytała nagle.

— Nie.

— Czy urodziła się we Francji?

— Nie, zagranicą, ale z ojca francuza.

Zmarszczka na czole Julji Tordier jeszcze się bardziej pogłebiła.

— Zagranica... — powtórzyła.

— Tak, w Szwajcarji.

Garbuska stała się bardzo bladą.

— W okolicach Genewy — ciągnęła dalej pani Gevignot.

Przerażenie wdowy po Jakóbie Tordier rosło.

Uczyniła wysiłek, ażeby nad sobą zapanować i podchwyciła:

— I powiada pani, że matki swej nie znała wcale?

— Wcale.

— To matka jej bezwątpienia umarła?

— Ona o tem nie wie.

— Jakto nie wie!.. To już nieprawdopodobne.. W metryce jej musi być wymienione nazwisko ojca i matki...

— Być może. Ale jej o to nie wypytywałam.

— Wie pani jednak, że się urodziła w okolicach Genewy?

— Sama mi to powiedziała... nie pytałam jej.

— Czy wymieniła tę miejscowość?

— Veroix.

I pani Gevignot, bardzo zaintrygowana zachowaniem się zapytującej, dodała:

— Zapewne nie bez powodu, wypytuje mnie tak kochana pani... Czyżby pani znała rodziców Joanny?

— Znałałam niegdyś Bertinotów i to nazwisko mnie uderzyło i dlatego wypytywałam. Ale nie przypominam sobie, aby oni byli spokrewnieni z tem dzieckiem.

Garbuska zaś pocichu rzekła do siebie:

— To byłoby zbyt dziwne... A jednak w życiu tej młodej dziewczyny jest jakaś tajemnica, którą muszę przeniknąć. Ja muszę wiedzieć, kto rzeczywiście był ojcem Joanny Bertinot... Umarł, powiadają. Gdyby ona była córką tego, o kim myślę, to byłby umarł w więzieniu.

I podchwyciła głośno:

— Ile lat może mieć Joanna Bertinot? — Osiemnacie lub dziewiętnaście, nieprawda?

— Dwadzieścia.

— A!

d. c. n.

Czy wiecie, że...:

Nietylko ludzie różnią się językami, stwierdzono również, że głosy ptaków, zamieszkałych w różnych miejscowościach są niejednakowe. Tak np. skowronki polskie inaczej śpiewają niż niemieckie, szpak rosyjski wydaje inne dźwięki niż niemiecki, a głos słowika chińskiego jest zupełnie niepodobny do głosu jego brata europejskiego. Spostrzeżenia te poczynili przyrodnicy niemieccy, którzy utrwalali dla celów naukowych głosy skrzydlatej rzeszy na płytach gramofonowych. Należy dodać, że praca ta jest niezmiernie trudna, gdyż notowane były tylko głosy ptaków na wolności. Gdy po wielu ostrożnościach udało się wreszcie przyrodnikowi podejść do ptaka, niejednokrotnie kapryśny śpiewak rezygnował akurat wtedy ze śpiewu, do którego dopiero trzeba go było zachęcać graniem na różnych instrumentach.

Największa żarówka o mocy 50 kilowatów, zrobiła ostatnio fabryka „Osram“. Jej siła świetlna jest niezmiernie pożyteczna w laboratorjach filmowych, przy oświetlaniu lotnisk i latarni morskich, a posiada taką samą moc, jak 16 tysięcy żarówek 60-wattowych. mogłyby one oświetlić ulicę średniej wielkości miasta, a zajęłyby położone jedna koło drugiej; powierzchnię równą 16 metrom kwadratowym.

Zaprojektowany most wiszący u wejścia do portu San Francisko ma posiadać długość 2 kilometrów, dwie wieże podtrzymujące go mają mieć 250 metrów wysokości; 27 i pół tysiąca drutów stalowych mają tworzyć każdą linę. Przypuszczalnie robota jego będzie kosztowała 32 miljony dolarów i będzie trwała 4 lata. Będzie to największy most wiszący świata.

Najnowocześniejsze urządzenia posiadają wsie Danji, a nie, jakby się narazie zdawało, fermy angielskie. 90 proc. wsi duńskich posiada stacje elektryczne, nietylko oświetlające zabudowania gospodarskie lecz dostarczające prądu do wszelkich przyrządów rolniczych, jak siewników, pługów, lokomobili i broni.

Istną rewolucję wśród studentów chińskich wywołało rozporządzenie władz uniwersyteckich. Zabroniono bowiem studentom pekińskim wstępu na salę, w których odbywały się wykłady dla kobiet. Nie wolno im również spotykać się z koleżankami na korytarzach tylko w jednej sali, umyślnie do tego przeznaczonej. Oburzeni studenci wznieśli krzyk protestu, czemu władze uniwersyteckie przeciwdziałały, ustawiającą żołnierzy u drzwi sal żeńskich. Zaprotestowały też przeciw temu gorąco wojownicze chinki, twierdząc, że w czasach równouprawnienia, nie powinno się nad kobietami roztaczać specjalnej opieki, wytwarzając atmosferę ścisłej kontroli ich postępowania.

Również i wśród studentów węgierskich panuje obecnie zamieszanie. Jak podaje dziennik budapeszteński „Uj Nemretek“ na politechnikę przyjęto 16 żydów wydalonych z politechniki w Charlottenburgu. Słuchacze-Węgrzy zagrozili strajkiem, wrazie niewprowadzenia ponownego pełnego Numerus Clausus. Żądania studentów politechniki przedstawione rektorowi, poparli ich koledzy pozostałych wyższych uczelni. Jak wiadomo, rozruchy antysemickie miały miejsce ostatnio w Rumunji i Austrji.

Na północy Finlandji w Laplandji istnieją niewyzyskane dotąd pokłady złota. Eksploatacja ich ma się rozpocząć w tym roku.



OD REDAKCJI.

Z każdym dniem niemal obserwujemy coraz większy pęd do turystyki. Społeczeństwo doskonale zdaje sobie sprawę z wartości turystyki i dlatego też ta dziedzina, która do niedawna jeszcze była całkowicie zaniedbana i niedoceniana, dziś zdobywa sobie coraz więcej zwolenników. Zima, czy lato, jesień, czy wiosna, w każdej porze roku, pociągi turystyczne wywożą w dni przedświąteczne i święta tysiące ludzi, którzy po całotygodniowej pracy wyruszają z miast w różnych kierunkach.

To też turystyczne życie organizacyjne społeczeństwa naszego poczyniło bardzo duże postępy. Liczba członków różnych organizacyj turystycznych wzrasta, świat działalności organizacyjnej potężnieje, zasięg zainteresowań wycieczkowych rozszerza się i obejmuje coraz to liczniejsze zastępy członków organizacyj turystycznych, jak i zyskiwanych przez nich od wypadku do wypadku licznych rzesz niezrzeszonych sympatyków turystyki.

Międzyzwiązkowa organizacja turystyczna związek polskich towarzystw turystycznych, pogłębia i wzmaga swe prace, wyrównując niepotrzebne rozbieżności pomiędzy zrzeszonemi w niej organizacjami, wnosząc momenty nowej i coraz bogatszej inicjatywy turystycznej.

Prasa polska nietylko wyczuwa niezwykle trafnie postęp i rozwój życia turystycznego i stara się zaspakajać potrzeby turystyki, przy pomocy coraz to bogatszych wiadomości z tej dziedziny, ale z całą świadomością dąży do pogłębiania uświadomienia turystycznego i do rozszerzenia się go na coraz to szersze warstwy społeczeństwa.

Dowodem stwierdzającym powyższe niezwykle trafne i należyte stanowisko prasy wobec turystyki, są coraz liczniejsze specjalne turystyczne dodatki tygodniowe poszczególnych poważnych pism codziennych polskich. Idąc więc z tym prądem i mając na uwadze interes szerokich rzesz licznych Czytelników, którzy interesują się turystyką i uprawiają ją z całem zamiłowaniem, Redakcja „Expresu Zagłębia“ postanowiła co tydzień dawać specjalny Dodatek Turystyczny. Poczynając więc od dziś, w każdy piątek, wszyscy nasi Czytelnicy, interesujący się turystyką, znajdą w „Expresie Zagłębia“ swój Dodatek Turystyczny.

Swięto zimy w Zakopanem

Polski związek narciarski, dzięki poparciu ministerjum komunikacji, zorganizował w czasie od 1 do 14 lutego, wielkie święto zimy w Zakopanem, połączone ze zjazdem za zniżkami indywidualnemi kolejowemi w wysokości 70 proc. z całej Polski.

W ramach święta zimy w Zakopanem odbędzie się szereg wielkich imprez i atrakcyj, a to w czasie od 7 do 12 lutego, **15-te jubileuszowe międzynarodowe mistrzostwa Polski** z udziałem Czechosłowacji, Jugosławji, Bułgarji, Węgier, Szwecji, Norwegji i Finlandji. Mistrzostwa te odbywają się pod protektoratem prezydenta Rzplitej Mościckiego i marszałka J. Piłsudskiego. Prezydent R. P. zaszczyci swoją obecnością poszczególne części zawodów.

Mistrzostwa narciarskie Polski obejmują m. in. w dniach 8, 9 i 11 lutego nadzwyczajnie ciekawe widowisko: biegi zjazdowe, slalomy oraz skoki. Treścią zawodów jest walka o prymat zwycięstwa Słowiańszczyzny. Wobec startu Czechosłowacji, Węgier i Jugosławji, należy zauważyć, że zawody te będą największą manifestacją narciarską poza Alpami i Skandynawją.

Zaznaczyć należy, iż zniżka 70 proc. indywidualne uprawnia na wszystkie pociągi tak osobowe, jak i pośpieszne, jak również na wszystkie klasy pociągów.

Najbliższe imprezy sportowe

8—11 lutego **Zakopane** — Czwórmecz narciarski narodów słowiańskich i międzynarodowe narciarskie mistrzostwa Polski.

10—11 **Zakopane** — Międzynarodowe pokazy jazdy figurowej na łyżwach pań i panów.

16—25 Kolejowy raid narciarski

17—18 **Zakopane** — Raid gwiaździsty polskiego automobilklubu i wyścigi automobilowe i motocyklowe na torze pokrytym śniegiem.

Wiosna i lato na pełnem morzu.

Z każdą wiosną budzi się w nas tęsknota za dalekością morskiego przestworza. Woła nas białopienna fala morska ku sobie, przyrzeka rozigranym nerwom spokój i odpoczynek, zapowiadą umysłowi i fantazji bogactwo nowych wrażeń i przeżyć. Do niedawna jeszcze tęsknota ta u nas, z ziemią tylko związanych Polaków, z trudem tylko wielkim znajdowała swe ujście i zaspokojenie. Trudno i ciężko, a nadewszystko z wielkim, niestosunkowo wielkim, nakładem kosztów, mogliśmy pod obcą banderą morską bratać się z łezmiarem morskich wód. Dzisiaj, inaczej już; pod własną banderą, na żywym niejako, kawale własnej, naszej, polskiej ziemi, na własnym bowiem polskim okręcie płynąc możemy w wiosenny i letni czas na morza dalekie.

W roku bieżącym zorganizowane będą podróże morskie wedle następującego planu.

1) na ss. „Pułaski“ w czasie od 31.3 do 4.4 (**Wielkanoc w Kopenhadze**). Cena od 100 — 225 zł.

2) na ss. „Kościuszko“ „**Wielka Wycieczka Wiosenna**“ w czasie od 5.4 do 29.4. Wycieczka ta stanowić będzie wielką wygrawę żeglarską.

Trasa tej niezmiernie ciekawej wycieczki jest następująca: Gdynia, Holtenau, Brunsbuettel, Lizbona Casablanca (Maroko Franc.). Las Palmas (Wyspy Kanadyjskie), S-ta Cruz de Teneriffe (Wyspy Kanaryjskie), Funchan (Madera), Antwerpja, Brunsbuettel, Hotenau, Gdynia. Długość trasy: 5154 mil morskich. Cena od 650 — 1300 zł. Czas trwania 24 dni.

3) na ss. „Kościuszko“ na **Fiordy i do tajemniczej Islandji** w czasie od 3.7 do 19.7. Cena od 450 do 950 zł.

4) na ss. „Kościuszko“ do **Stockholmu**, zwanego Wenecją Północy, w czasie od 21.7 do 25.7. Cena od 100 do 250 złotych.

5) na ss. „Kościuszko“ w dniach od 27.7 do 31.7 do **Kopenhagi**. Cena od 100 do 250 zł.

6) na ss. „Kościuszko“ w dniach od 2.8 do 12.8 do **Anglji i Holandji** Cena od 300 do 600 zł.

7) na ss. „Pułaski“ w dniach od 23.8 do 27.8 do **Kopenhagi**. Cena od 100 do 250 zł.

8) na ss. „Pułaski“ w dniach od 29.8 do 2.9. do **Stockholmu**. Cena od 100 do 250 zł.

Cena biletu okrętowego obejmuje całkowicie utrzymanie w czasie podróży morskiej i postoju w portach. łącznie z kosztami zbiorowego paszportu zagranicznego, wiz zagranicznych opłat lądowania i zaokrętowania.

Każdy uczestnik wycieczki musi posiadać dowód osobisty, zaopatrzony w fotografję i stwierdzający jego przynależnoś państwową polską.

Dzieci od lat 1 — 5 opłacają 1/4, od lat 5 do 12 — 1/2 normalnej ceny biletu okrętowego.

Moda na narciarstwo

W obecnym sezonie narciarstwo święci prawdziwy tryumf. Wytwórnie sprzętu narciarskiego nie mogą podołać zamówieniom, sklepom brakuje towaru, a tereny narciarskie, tak liczne w Polsce i tak świetne, zaroiły się po prostu tłumem narciarzy, narciarek i nawet narciarząt.

Nic dziwnego, że ambicje naszych władz tyrystyczno - narciarskich sięgają dalego poza Polskę. Wydział turystyki ministerjum komunikacji, pragnąc rozpopularyzować wśród turystów zagranicznych organizowane w lutym br. narciarskie raidy kolejowe umieścił w prasie czechosłowackiej austrjackiej, niemieckiej, jugosłowiańskiej, holenderskiej i szwedzkiej, oraz łotewskiej i estońskiej artykuły i ogłoszenia o raidowych pociągach narciarskich. Ciekawy będzie wynik reagowania turystów zagranicznych na powyższą akcję, gdyż jest to w tej chwili w Europie jedyny raid narciarski zorganizowany w specjalnie do tego celu dostosowanym pociągu.

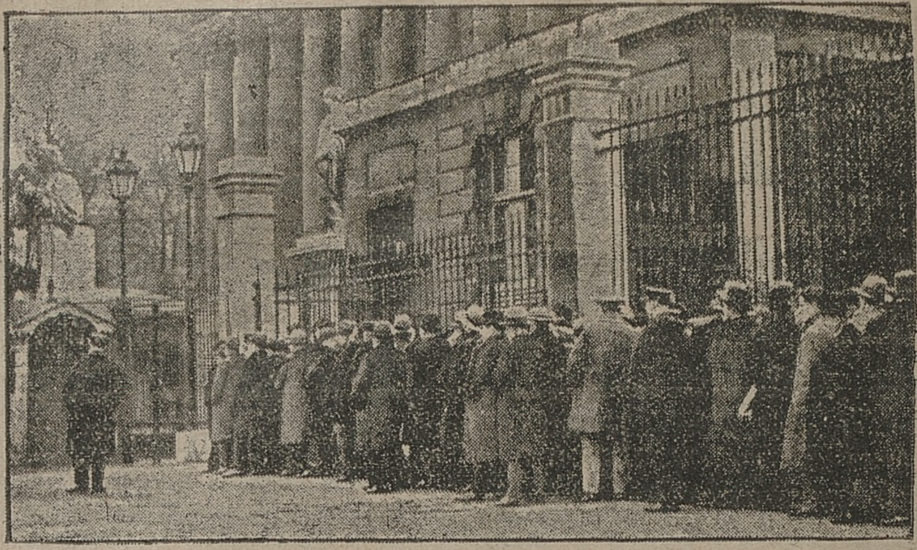
Komunikat narciarski

Beskid Śl.: Pokrywa śnieżn. 53 cm. W Wiśle, gips przewiany, w Istebnej 24, puch świeży, w Cieszynie 2 cm.

Beskid Wysoki: lekki mróz, temperatura 1 do 3, pochmurno, miejscami pada śnieg. Śniegu: Zwardoń 55 cm., Jeleśnia 50 puch świeży lub zsiadły.

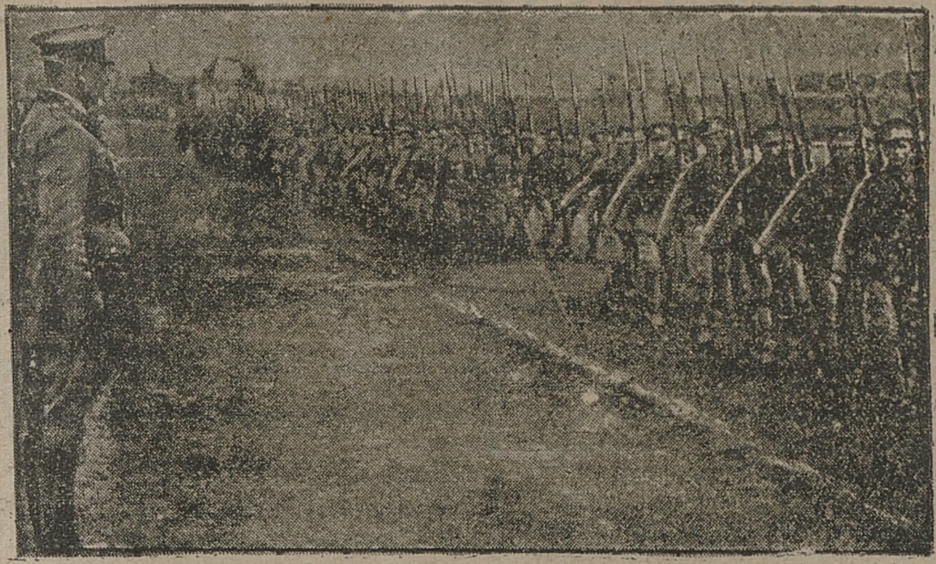
Podhale i Tatry: W górach lekki mróz — wysoko w górach około — 5, śniegu: Zakopane 34 cm. Żywczańskie 20, Hala Chochołowska 30, szreń. Na Hali Gąsienicowej 30 cm., w dolinie pięciu Stawów 100 cm. puch zsiadły lub gips przewiany.

ZABURZENIA WE FRANCJI.



„Normalny“ obrazek z życia Paryża. Tłumy wyczekujące na wyjście deputowanych z parlamentu

ANGLICY W INDJACH.



Defilada wojsk angielskich garnizonu w Kalkucie.

POD STRAŻĄ REWOLWERÓW.



W obozach koncentracyjnych w Niemczech pracują ciężko aresztowani przeciwnicy polityczni obecnego reżimu.

NA DALEKIM WSCHODZIE.



Mimo, że wojny już niema, jednak wojska japońskie przeprowadzają rozmaite „operacje“. Na zdjęciu oddział żołnierzy japońskich, odpoczywający po marszu.

Km. 125 [illegible] 1933 r.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Sosnowcu II-go rewiru egzekucyjnego Jan Chrząstowski, zam. w Sosnowcu, ul. 1 go Maja Nr. 12, na zasadzie art. 602, 603 i 604 K. P. C. ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności różnych wierzycieli, odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji niżej wymienionych ruchomości:

Dnia 15 lutego 1934 r., w I-szym terminie, o godz. 10-ej, w Sosnowcu, przy ul. Małachowskiego 9, składających się z ruchomości domowych, oszacowanych na zł. 7350.—.

Dnia 20-go lutego 1934 roku, w I-szym terminie, o godz. 10 m. 30, w Sosnowcu, przy ul. Jasnej 2, składających się z ruchomości domowych, oszacowanych na zł. 700.—.

Powyższe ruchomości można oglądać, pod wskazanymi adresami w dniu licytacji.

Komornik rewiru II go
JAN CHRZĄSTOWSKI.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY i PRACE

KUPNO i SPRZEDAŻ

RÓŻNE

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. Expres Zagłębia“ Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp. Lucjan Horski.